

POSTANOWIENIE

Dnia 29 stycznia 2025 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Eugeniusz Wildowicz

na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej w dniu 29 stycznia 2025 r.

sprawy z wniosku **B.W.**, **D.S.**, **S.F.** i **K.F.** o zasądzenie zadośćuczynienia i odszkodowania,

z powodu kasacji wniesionych przez pełnomocnika wnioskodawców

od wyroku Sądu Apelacyjnego w Krakowie

z dnia 6 maja 2024 r., sygn. akt II AKa 419/23,

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Okręgowego w Kielcach

z dnia 28 września 2023 r., sygn. akt III Ko 45/23,

p o s t a n o w i ł

1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadne,

2. obciążyć wnioskodawców kosztami postępowania kasacyjnego w częściach na nich przypadających.

[WB]

UZASADNIENIE

Sąd Wojewódzki w Łodzi, postanowieniem z dnia 15 kwietnia 1996 r., sygn. akt IV Ko 85/95Un, na wniosek F.F. uznał za nieważne wyrok łączny wydany przez Sąd Wojewódzki w Łodzi w dniu 5 maja 1959 r., sygn. akt IVK 109/59 oraz wyroki wchodzące w jego skład, którymi F.F. skazany został na karę łączną 15 lat pozbawienia wolności, odbywaną przez niego w trudnych warunkach do dnia 4

października 1967 r. Jak wynika z akt sprawy Sądu Wojewódzkiego w Łodzi, sygn. akt IV Ko 85/95 Un, F.F. brał udział w posiedzeniu sądu, składał oświadczenia, wypowiadał się logicznie i zbornie, składał stosowne dokumenty, wskazywał na wysokość renty i kłopoty ze zdrowiem w zakresie oczu i prostaty i to z tego powodu został mu ustanowiony pełnomocnik z urzędu. Jednocześnie z tych samych akt wynika, że nie został on pouczony o przysługujących mu roszczeniach odszkodowawczych po ogłoszeniu postanowienia.

F.F. nigdy nie wystąpił z roszczeniem o zasądzenie na jego rzecz odszkodowania lub zadośćuczynienia w związku z wydaniem i wykonaniem unieważnionego wyroku. Zmarł w dniu [...] kwietnia 2007 r., a jego żona, C.F. z domu O., w dniu [...] grudnia 2018 r.

Dnia 4 lutego 2021 r. zstępní, a zarazem spadkobiercy F.F.: B.W., D.S., S.F. i K.F. – wystąpili do Sądu Okręgowego w Kielcach z wnioskiem o zasądzenie na rzecz każdego z nich kwot po 53.959,50 zł (łącznie 215.838 zł), tytułem odszkodowania oraz kwoty po 1.250.000 zł (łącznie 5.000.000 zł) zadośćuczynienia za krzywdę doznaną przez ich ojca, F.F., w związku z pozbawieniem go wolności w okresie 2 lutego 1957 r. do 4 października 1967 r.

Sąd Okręgowy w Kielcach, wyrokiem z dnia 28 września 2023 r., sygn. akt III Ko 45/23, oddalił ten wniosek uznając, że uwzględnieniu zarzutu przedawnienia roszczenia, podniesionego przez Prezesa Sądu Okręgowego w Łodzi, reprezentującego Skarb Państwa, nie sprzeciwiają się zasady współżycia społecznego.

Pełnomocnik wnioskodawców wniósł apelację od tego wyroku, zaskarżając go w całości i zarzucając:

„1. samoistny błąd w ustaleniach faktycznych polegający na przyjęciu, że F.F. (a następnie jego żona) miał wiedzę o przysługującym mu roszczeniu o odszkodowanie i zadośćuczynienie w związku z orzeczeniem wydanym w sprawie o sygn. akt IV Ko 85/95 Un przez Sąd Wojewódzki w Łodzi, podczas gdy F.F. (a następnie jego żona) nie posiadał żadnej wiedzy o uprawnieniach do żądania odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę aż do momentu śmierci,

2. rażąco naruszenie art. 7 k.p.k. poprzez dokonanie dowolnej, a nie swobodnej oceny:

a) zeznań świadka B.W. skutkującej błędnym uznaniem, iż wolą C.F. - matki wnioskodawców, a żony F.F. - było uniemożliwienie wykorzystanie posiadanych dokumentów w celu złożenia wniosku o zadośćuczynienie i odszkodowanie, podczas gdy z zebranego sprawie materiału dowodowego nie wynika, aby C.F. posiadała wiedzę zarówno w przedmiocie postępowania o sygn. akt IV Ko 85/95 Un toczącego się przed Sądem Wojewódzki w Łodzi, jak i uprawnień do żądania odszkodowania za poniesioną szkodę i zadośćuczynienia za doznaną krzywdę w związku z pozbawieniem wolności jej męża,

b) zgromadzonych w sprawie dokumentów w postaci wniosku do Sądu Wojewódzkiego w Łodzi o stwierdzenie skazania w sprawie IV K 109/59 z przyczyn politycznych dla potrzeb kombatanckich oraz wniosku do Urzędu do Spraw Kombatantów i Osób Represjonowanych w Warszawie o przyznanie uprawnień kombatanckich skutkującej błędnym uznaniem, iż F.F. posiadał wiedzę o przysługującym mu roszczeniach o odszkodowanie i zadośćuczynienie, podczas gdy z owych dokumentów wynika tylko to, iż F.F. posiadał wiedzę o możliwości uzyskania uprawnień kombatanckich,

3. obrazę przepisów prawa materialnego, tj.: art. 5 k.c. w zw. z art. 6 i 8 ust. 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego (zwanej dalej ustawą lutową) poprzez uwzględnienie zarzutu przedawnienia roszczeń o zadośćuczynienie i odszkodowanie, podczas gdy uznanie zarzutu przedawnienia z uwagi na brak pouczenia F.F. w trybie art. 6 ustawy lutowej i wynikająca stąd niewiedza o przysługujących uprawnieniach, brak wiedzy wnioskodawców o wydanym orzeczeniu wobec ich ojca F.F., a także brak zwłoki wnioskodawców w zainicjowaniu niniejszej sprawy sądowej pozostaje w sprzeczności z zasadami współżycia społecznego, zasadą słuszności, zasadą sprawiedliwości społecznej oraz zaufania obywatela do Państwa.”

Podnosząc powyższe, pełnomocnik wnioskodawców wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie na ich rzecz żądanej kwoty odszkodowania i

zadośćuczynienia, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I Instancji.

Sąd Apelacyjny w Krakowie, wyrokiem z dnia 6 maja 2024 r., sygn. akt II AKa 419/23, utrzymał w mocy wyrok Sądu I instancji.

Pełnomocnik wnioskodawców wniósł kasację od wyroku Sądu odwoławczego, zaskarżając go w całości i zarzucając „rażące naruszenie prawa procesowego, które miało istotny wpływ na treść zaskarżonego wyroku, tj. art. 433 § 2 k.p.k., w zw. z art. 457 § 3 k.p.k., poprzez nierzetelne przeprowadzenie kontroli odwoławczej wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 28 września 2023 r., sygn. akt III Ko 45/23, polegające na nierozpoznanie zarzutu dotyczącego obrazu przepisów prawa materialnego, tj. art. 5 k.c. w zw. z art. 6 i 8 ust. 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w kontekście zasad współżycia społecznego, zasady słuszności, zasady sprawiedliwości społecznej oraz zaufania obywatela do Państwa.”

Podnosząc powyższe, pełnomocnik wnioskodawców wniósł o „uchylenie zaskarżonego wyroku i uwzględnienie wniosku o zasądzenie odszkodowania i zadośćuczynienia od Skarbu Państwa na rzecz skarżących, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku oraz wyroku Sądu I instancji, a następnie przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania”.

W pisemnej odpowiedzi na kasację wniesioną przez pełnomocnika wnioskodawców prokurator wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja jest oczywiście bezzasadna, wobec czego podlega rozpoznaniu i oddaleniu na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.

Zarzut podniesiony w kasacji, po konfrontacji z treścią uzasadnienia zaskarżonego wyroku, należy ocenić jako niemający pokrycia w faktach. Wbrew twierdzeniu skarżącego całość wywodów Sądu *ad quem* poświęcona była kwestii podniesionej przede wszystkim właśnie w trzecim zarzucie apelacyjnym, tj. zasadności uwzględnienia zarzutu przedawnienia roszczenia przez Sąd I instancji w świetle zasad współżycia społecznego. Sąd II instancji zresztą wprost odnosi się do tego zarzutu na stronie 6 uzasadnienia. Nie polega zatem na prawdzie

twierdzenie Autora kasacji, jakoby Sąd Apelacyjny w Krakowie przedmiotowego zarzutu nie rozpoznał. Tymczasem o obrazie przepisu art. 433 § 2 k.p.k. można mówić tylko wtedy, gdy sąd w ogóle nie rozważył wniosków i zarzutów wskazanych w środku odwoławczym albo uczynił to w sposób pozorny, odbiegający od standardów rzetelności (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 18 października 2023 r., III KK 270/23). Taka sytuacja w niniejszej sprawie nie miała miejsca.

Nadmienić przy tym warto, że Sąd Apelacyjny nie tylko rozpoznał zarzut naruszenia art. 5 k.c. w zw. z art. 6 i 8 ust. 2 ustawy z dnia 23 lutego 1991 r. o uznaniu za nieważne orzeczeń wydanych wobec osób represjonowanych za działalność na rzecz niepodległego bytu Państwa Polskiego w kontekście zasad współżycia społecznego, zasady słuszności, zasady sprawiedliwości społecznej oraz zaufania obywatela do Państwa, ale też uczynił to prawidłowo. Nie ulega wątpliwości, a nie podważa tego również skarżący, że doszło do przedawnienia przysługującego F.F. roszczenia odszkodowawczego w związku z tym, iż w okresie 10 lat od uprawomocnienia się orzeczenia stwierdzającego nieważność wyroku łącznego wydanego przez Sąd Wojewódzki w Łodzi w dniu 5 maja 1959 r., sygn. akt IVK 109/59, oraz wyroków wchodzących w jego skład, nie wystąpił on z wnioskiem o zasądzenie odszkodowania lub zadośćuczynienia. Termin ów upłynął bezskutecznie jeszcze przed śmiercią uprawnionego. Po 15 kwietnia 1996 r., a więc po wydaniu postanowienia stwierdzającego nieważność wyroków skazujących, F.F. podejmował racjonalne i świadome działania, takie jak wnioskowanie o stwierdzenie, że do skazania w sprawie IV K 109/59 Sądu Wojewódzkiego w Łodzi doszło z przyczyn politycznych, czy o przyznanie mu uprawnień kombatanckich na podstawie ustawy z dnia 24 stycznia 1991 r. o kombatanach oraz niektórych osobach będących ofiarami represji wojennych i okresu powojennego. Można zatem zasadnie domniemywać, że brak inicjatywy z jego strony, by uzyskać świadczenie odszkodowawcze, był równie świadomą decyzją. Tym bardziej, iż sam poszkodowany dążył do unieważnienia wyroków wydanych w jego sprawie, brał czynny udział w postępowaniu, podczas którego korzystał ponadto z pomocy prawnej pełnomocnika z urzędu i był obecny podczas ogłoszenia postanowienia. Argumentacja wnioskodawców, że F.F. nie wiedział o przysługującym mu

roszczeniu nie znajduje oparcia w jakichkolwiek dowodach. Mimo braku informacji o pouczeniu F.F. przez Sąd o dalszych uprawnieniach wynikających z ustawy lutowej, co w swoim stanowisku eksponuje skarżący, jego aktywny udział w postępowaniu i późniejsze działania świadczą o dobrej orientacji co do przysługujących mu praw, zwłaszcza iż F.F. do końca życia cieszył się zdrowiem fizycznym i psychicznym, stosownie do wieku, na tyle, by samodzielnie decydować o swoich sprawach. Fakt, iż uprawniony celowo nie dążył do uzyskania odszkodowania pośrednio potwierdza także postawa jego żony, która przed swoją śmiercią poleciła córce B. osobiście spalić całą dokumentację związaną z przeszłością męża. Skoro zaś brak dowodów wskazujących, by zamiarem F. F. było skorzystanie z przysługującego mu roszczenia odszkodowawczego, nie można zasadnie twierdzić, że względy słuszności sprzeciwiają się uwzględnieniu zarzutu przedawnienia roszczenia w postępowaniu zainicjowanym przez jego dzieci. W pierwszej kolejności odszkodowanie i zadośćuczynienie należały się bowiem właśnie temu, kto osobiście doświadczył szkody i krzywdy, aczkolwiek ze znanych tylko sobie powodów, zrezygnował z dochodzenia przysługujących mu roszczeń. Słusznie Sąd odwoławczy podkreślił przy tej okazji, że do chwili śmierci spadkodawcy nikt, w tym spadkobiercy ustawowi, nie mają choćby ekspektatywy prawa do spadku, a tym bardziej do przedmiotów majątkowych, które mogłyby potencjalnie wejść w skład spadku (np. kwota ewentualnego odszkodowania). Spadkodawca ma bowiem prawo dysponowania składnikami swojego majątku (ich zużycia), uszczuplenia przyszłej masy spadkowej oraz podejmowania decyzji niekorzystnych z punktu widzenia interesów jego przyszłych spadkobierców.

Z uwagi na oczywistą bezzasadność zarzutu kasacyjnego, wykazaną w powyższych rozważaniach, należało oddalić kasację pełnomocnika wnioskodawców na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k., na podstawie art. 637a w zw. z art. 636 § 1 i 2 k.p.k. orzekając o kosztach postępowania kasacyjnego.

Z tych względów Sąd Najwyższy orzekł jak w postanowieniu.

[WB]

r.g.

